

Łysa, łysa chora na raka
Trzepiesz mnie po głowie jak chemioterapia
Ah, ta, bejbe, bejbe

Łysa, łysa, łysa, daj buziaka
Zakochałem się w dziewczynie... chorej na raka
Ta, nie ma co płakać, nie trzymam cię na smyczy
Jak mi nie dasz dzisiaj dupy, to wyrucham cię w kostnicy

Siemasz mała, na co żeś zachorowała?
Spowodowałaś, że mi podreźwiała pała
Tak na mnie działasz, to nienormalne, bejbe
Będę doktorem - odegramy rolę Brejzers
Wejdę na onkologię i rozepnę spodnie
Po chemioterapii wyglądasz niewiarygodnie, wow
Wchodzę na salę, znowu przepierdolone
Bo masz jakieś żale, w szale wzywasz ochronę
Moment - chcę cię za żonę, słyszę: "Trzymaj się z dala"
Wiem, to poronione, ta dziewczyna mnie jara
Damn, staram się dla nas, uspokój się, kochanie
Wybaczę nawet tobie sprawę o nękanie
To nie prześladowanie, tylko zwykła troska
Jaki stalking? darling, to historia miłosna, ah
Wzywasz pomocy po czym zbiegają się siostry
Masz chłopaka i raka? Ja nie jestem zazdrosny

Łysa, łysa, łysa, daj buziaka
Zakochałem się w dziewczynie... chorej na raka
Ta, nie ma co płakać, nie trzymam cię na smyczy
Jak mi nie dasz dzisiaj dupy, to wyrucham cię w kostnicy

Wbijam do szpitala, mała - będziesz miała odwiedziny
Nie mamy dużo czasu, bo przyjadą zaraz gliny
Pobajerzemy sobie o twojej chorobie - raku
Łysa głowa, blada skóra - narobiłem sobie smaku
Ta, mijam się z ordynatorem
Wbijam na salę - leżysz pod respiratorem
O ja pierdołę! No to kurwa pogadane
Ściągnę gacie i zobaczę, co w tym temacie jest grane
Łono wydepilowane - chemia ma swoje zalety
Wyciągam język bejbe, przystępuję do minety
Mam pojebany fetysz, bo lubię chore kobiety
Kończę pieszczoty niestety, no bo wbiega jakiś kretyn
(O nie) Ahh! "Cwelu, zostaw moją żonę!"
Mąż jej trzyma w ręce kosę, szybko zmierza w moją stronę
Mam przepierdolone, ostrze wbija mi się w szyję
Chciałem być rycerzem, szczerze, wykrwawiłem się - nie żyję!

Łysa, łysa, łysa, daj buziaka
Zakochałem się w dziewczynie... chorej na raka
Ta, nie ma co płakać, nie trzymam cię na smyczy
Jak mi nie dasz dzisiaj dupy, to wyrucham cię w kostnicy